

Nieznani, Historia z

Słowa: Radosław Józwiak

Muzyka: Artur Chudź

Posłuchajcie opowieści,

- Hej, heja, ho!

Co ładunek grozy mieści,

- Hej, heja, ho!

Której straszny bohaterem

- Hej, heja, ho!

Jest, stojący tam za sterem,

Bardzo wredny łysy typ,

Co ma w szachu cały ship.

Ref.: Dalej, chłopcy, ciągnąć fały

Pod nadzorem łysej pały.

Ciągnij, choćbyś padł na pysk,

Gdy nad Tobą jaja błysk.

Brać się, chłopcy, brać do pracy,

Pod nadzorem wrednej glacy.

Może znajdzie się na dnie

Typ, co gąbką czesze się.

W porcie, gdzieś na Bliskim Wschodzie,

Gdzie łysina nie jest w modzie,

Powiedziały cud hurysy,

Jaki brzydki jest ten łysy,

Choćby górę złota dał,

Nie skorzysta z naszych ciał.

ref.

Tak okrutny bywa los,

Mu nie spadnie z głowy włos.

Z desperacji więc matrosy,

Wyrrywają sobie włosy,

Bo ten widok takich glac,

Męczy bardziej niżli kac.

ref.

Kiedyś, jakiś inny bryg,

Na dnie morza zniknął w mig,

Bo te blaski łysej pały,

Mu latarnią się wydały

I gdy kurs swój zmienić chciał,

To roztrzaskał się wśród skał.

ref.